

GŁOS POMORZA

PISMO CODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA” • ADRES REDAKCJI: GRUDZIĄDZ, UL. MAŁOGROBŁOWA NR. 3
TELEFONY: ADMINISTRACJA 1215, REDAKCJA 1319, DYREKTOR 1310 • DRUK: DRUKARNIA POMORSKIEJ „WIEDZA” NR. 7 W GRUDZIĄDZU

Rok 2

67593

Grudziądz, — środa, dnia 6-go listopada 1946 r.

Nr. 253

Zwycięska rewolucja

Dwadzieścia dziewięć lat temu, w dniu 7 listopada 1917 roku, rozpoczęła się w Leningradzie pierwsza w historii, zwycięska rewolucja socjalistyczna.

Robotnik i chłop rosyjski, wspomaganym zbrojnym ramieniem rewolucyjnych żołnierzy i marynarzy, zjednoczony pod sztandarem Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji, pod bezpośrednim kierownictwem genialnego w teorii i strategii wodza rewolucji proletariackiej — Włodzimierza Uljanowa Lenina — ruszył do ostatecznej walki o wolność i równouprawnienie wszystkich ujarzmionych przez carat narodów.

Dzięki wszechzwiązkowej partii komunistycznej, partii bolszewików, której dziełem była zwycięska rewolucja listopadowa, pękła żelazna obręcz, zaciskana przez rządy carskie na gardzieli milionowych ludów. Dla nich to, zamieszkałych w obrębie wielkiego więzienia, jakim była podówczas Rosja carska — dzień rewolucji stał się dniem wyzwolenia narodowego, a dla ludów wchodzących w skład Związku Radzieckiego, również i wyzwolenia klasowego.

Zwycięska rewolucja listopadowa stworzyła w Związku Radzieckim państwo ludowe, głęboko związane z najszerszymi masami pracującymi, które rozumieją, że jedno z trzech czołowych państw-mocarstw koalicji antyhitlerowskiej, jedno z trzech państw-mocarstw, które wspólnie decydują i decydować będą o losach świata, to państwo-mocarstwo jest ich państwem.

Rewolucja listopadowa zapoczątkowała i przyczyniła się do wzmocnienia walki ludów pracy całego świata, walki przeciw ustrojowi kapitalistycznemu i obszarniczemu, oraz dała im wielką nadzieję w rychłe zwycięstwo socjalizmu w skali Zjedzynarodowej.

Dzień 7 listopada, to dzień, w którym podobnie, jak przed 29 laty — po rozgromieniu twierdzy faszyzmu międzynarodowego — Niemiec hitlerowskich — naród radziecki pod wodzą Wielkiego Generalissima Stalina święci swój dzień triumfu.

Cztery lata walki z Niemcami hitlerowskimi udowodniły światu, że proletariats radziecki umie rządzić i zwyciężać, umie stanąć w obronie wolności i niepodległości tak własnej, jak i innych narodów. Tego dowodem wyłamanie z poddaństwa niemieckiego przez Armię Radziecką, Bułgarii i Rumunii, uwolnienie Polski i Jugosławii, wyzwolenie Czechosłowacji i Węgier.

Dlatego rocznica Wielkiej Rewolucji jest dla pracujących całego świata, symbolem ich zwycięstwa i solidarności.

Dla nas Polaków święto naszego sąsiada i wiernego sojusznika, który jest ostoją demokracji, ostoją rządów ludowych w Europie — ma specjalne znaczenie.

Naród Polski, który twardo stoi na gruncie braterskiego sojuszu i sąsiedzkiej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, który zawdzięcza Armii Radzieckiej swoją wolność, okupio-

Proces przeciwko zdrajcom narodu w Zakopanem

Zakopane (PAP) — 4 listopada rozpoczęła się w Zakopanem przed Sądem Specjalnym rozprawa przeciwko pięciu oskarżonym, przed stawicielom tzw. Komitetu Góralskiego. Na ławie oskarżonych zasiadają: Józef Cukier, Tomasz Kościelniak, Stanisław Mul, Antoni Kęska i Antoni Tomala; wszyscy oni znajdują się pod zarzutem współpracy z okupantem w akcji tworzenia t. z. „Gorallenvolku”.

Akt oskarżenia zarzuca podświadomym, iż w okresie okupacji niemieckiej, na Podhalu, idąc na rękę władzy okupacyjnej, działali na szkodę Państwa Polskiego i polskiej ludności cywilnej. Czynów tych dopuszczali się oskarżeni poprzez współpracę z Niemcami w akcji tworzenia sztucznej odrębności narodowościowej góralskiej t. zw. „Gorallenvolk”.

W tym charakterze osk. Cukier wspólnie z Henrykiem Szatkowskim, Wacławem Krzeptowskim i Witali-

sem Wiederem organizuje w Zakopanem propagandowe przyjęcie i powitanie dygnitarzy hitlerowskich jak np. Hansa Franka, Henryka Himmlera i innych.

Propagując współpracę z okupantem osk. Cukier nakłaniał miejscową ludność i to zarówno obietnicami korzyści, jak i groźbami represji, do wstępowania do Komitetu Góralskiego oraz przyjmowania góralskich „kennkart” zamiast polskich. W przestępczych tych działaniach dopomagali osk. Cukrowi pozostali podświadni, a mianowicie osk. Kościelniak, osk. Mul, oraz osk. Kęsek i osk. Tomala.

W związku z powyższymi wymienionymi czynami oskarżonych pozostają i dalsze ich przestępstwa, polegające m. inn. na denuncjowaniu przed gestapo szeregu osób z racji ich antyniemieckich poglądów, bądź też ich oporu przeciw przyjmowaniu góralskich „kennkart”. W wyniku

tych doniesień władze niemieckie osadzały ofiary w obozach i więzieniach, gdzie pobyt ich w wielu wypadkach kończył się śmiercią.

W 10-tą rocznicę bohaterskiej obrony Madrytu

Warszawa (PAP) — Staraniem Centralnej Komisji Związków Zawodowych, Towarzystwa Przyjaźni polsko-hispańskiej, Komitetu Pomocy Demokratycznej Młodzieży Hiszpanii, Ligi Kobiet i Związku Dąbrowszczyków odbędzie się dnia 8 bm. w sali „Romy” uroczysta akademicka poświęcona 10-jej rocznicy bohaterskiej obrony Madrytu.

Przyjazd generała Taylora do Warszawy

Warszawa (PAP) — W dniu 8 bm. przyjeżdża do Warszawy gen. Taylor, przedstawiciel USA dla spraw ścigania zbrodniarzy wojennych w Europie. Gen. Taylor jest następcą prok. Generalnego USA Jacksona. W Warszawie będzie on gościem Ministerstwa Sprawiedliwości.

Przyjazd gen. Taylora ma na celu przeprowadzenie rozmów w związku z przygotowaniem do procesu przemysłowców niemieckich oraz winnych deportowania ludności polskiej do Niemiec.

Proces ten odbędzie się w Norymberdze.

Rozmowy o wymianie towarowej ze Szwecją

Warszawa (PAP) — Komisja mieszana polsko-szwedzka nadzorująca wymianę handlową i płatniczą między Szwecją a Polską odbyła w Sztokholmie w dniach 16—26 października br. szereg posiedzeń, na których przedyskutowano kwestie bieżące, wyniki z umów zawartych w lecie 1945 r. i obowiązujących do 1 grudnia br. Zostało ustalone, że rozmowy dotyczące wymiany handlowej i płatniczej po 1 grudnia br. zostaną rozpoczęte w Sztokholmie w połowie listopada br..

Spotkanie otoczone tajemnicą

Premier Groza z Marszałkiem Tito omawiali sprawy graniczne

Bukareszt (SAP) — Premier Rumunii Groza, podczas przemówienia wyborczego w Lucej w Banacie rumuńskim oświadczył: „Granice obecne między Rumunią a Jugosławią są już ustalone”.

Po raz pierwszy premier wyjawiał przy tej okazji, że jakiś czas temu miał z marszałkiem Tito spotkanie, dotychczas utrzymane w tajemnicy, i że spędził wówczas na obradach z marszałkiem kilka dni i kilka nocy.

Premier rumuński z wielkim uznaniem podkreślił umiar, rozum i wnikliwość marszałka Tito w dążeniu do złagodzenia napięcia, istniejącego w Banacie. W tym samym przemówieniu premier rumuński oświadczył, że rząd po przeprowadzeniu wyborów przystąpi do upaństwowienia banku narodowego, co pozwoli — podnieść kraj ekonomicznie i finansowo.

Wybory w Stanach Zjednoczonych

We wczorajszy wtorek odbywały się w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wybory do Izby Reprezentantów, wybory jednej trzeciej senatorów amerykańskich oraz gubernatorów szeregu stanów. W chwili obecnej nie posiadamy jeszcze bliższych danych. Ograniczamy się dziś do opublikowania opinii angielskiego „Manchester Guardian”, który pisze na ten temat m. in. co następuje:

Amerykańska opinia publiczna oraz większość wybitnych dziennikarzy przypuszczają, że partia republikańska zyska przynajmniej 36 mandatów w Izbie Reprezentantów i powiększy swój stan posiadania o 9 mandatów w senacie. W ten sposób partia republikańska uzyskała-

by większość 10 głosów w Izbie Reprezentantów, a w senacie obie partie, republikańska i demokratyczna rozporządzałyby jednakową ilością mandatów.

Jako swój główny atut w rozgrywkach przedwyborczych, republikańskie wykorzystali chaos, który pow-

stał na rynku amerykańskim w związku ze zniesieniem kontroli cen przez rząd prezydenta Trumana.

Wybory do parlamentu są jakby wstępem do wyborów na prezydenta, które odbędą się za dwa lata w 1948 r. Głównymi kandydatami wysuwanymi przez partię republikańską na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, są senator Robert Taft, gubernator John Bricker obaj ze stanu Ohio, gubernator stanu Nowy Jork Thomas Dewey, senator stanu Michigan Arthur Vandenberg oraz b. gubernator stanu Minnesota Harold Stassen. Ci z nich, którzy przepadną w wyborach wtorkowych nie będą mieli żadnych szans w wyborach prezydenckich, natomiast ci, którzy zostaną wybrani do Izby Reprezentantów lub senatu, będą mogli liczyć na poparcie partii republikańskiej przy ustalaniu nazwisk kandydatów na prezydenta i wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych”.

Memorandum Bułgarii

do Wielkiej Czwórki

Sofia (SAP) — Jak oficjalnie informują, rząd Bułgarii wystosował do rady ministrów wielkiej czwórki memorandum z następującymi żądaniami:

1. zaliczenie Bułgarii w poczet państw, walczących z Niemcami od 12 września 1944 r.,
2. dostęp do morza w Tracji zachodniej,
3. prawa posiadania torpedowców,
4. pomocy dla finansowego odrodzenia kraju i ustalenia sumy odszkodowań na 20 milionów dolarów.

5. opuszczenia w traktacie pokojowym klauzuli, zobowiązującej Bułgarię do demilitaryzacji granicy greckiej, ponieważ granica ta już jest zdemilitaryzowana.

Morderstwo brytyjskiego oficera w Berlinie

Berlin (PAP) — W niedzielę, dn. 3 listopada znaleziono w lasach Brunewald na zachodnim przedmieściu brytyjskiej strefy Berlina ciało brytyjskiego oficera i dziewczyny nie-

mieckiej. Nazwisko oficera, który podobno był członkiem Komisji Kontrolnej, nie będzie narazie ujawnione. Do obu ofiar oddano 2 strzały rewolwerowe.

USA pragną wyłącznego powiernictwa nad wyspami Pacyfiku

Waszyngton (SAP) — Prez. Truman raz jeszcze złożył wczoraj oświadczenie, wyrażające życzenie Stanów Zjednoczonych do u-

trzymania wyłącznego zarządu powierniczego nad wyspami na Pacyfiku, które do wojny należały do Japonii.

Przesłuchiwanie podsądnych w procesie o zabicie sp. Scibiorka

Po odczytaniu aktu oskarżenia Sąd przystąpił do przesłuchiwania podsądnych. Pierwszy składa wyjaśnienia w nieobecności pozostałych oskarżonych, osk. Panek. Udziela on wyjaśnienia na czynione mu przez akt oskarżenia zarzuty. Opowiada o zabójstwie sp. Scibiorka.

Płoński objął dowództwo nad bojówką, uzupełnił ze swego magazynu broń, wydał amunicję i granaty oraz ustalił podział funkcji. Oskarżony Panek miał wejść pierwszy i zobaczyć, czy poseł Scibiorek jest w domu. Chwilowo Scibiorka nie było w domu, lecz niebawem zjawił się w towarzystwie jakiegoś mężczyzny, którym później okazał się siostrzeniec Scibiorka. Na powtórny dzwonek otworzył drzwi także siostrzeniec i został sterroryzowany pistoletem. Płoński wszedł natychmiast za oskarżonym do przedpokoju. Poseł Scibiorek wyszedł z sąsiedniego pokoju, pytając, co się tu dzieje. Płoński i Baran sterroryzowali go maszynowym pistoletem, oskarżony trzymał zaś pod łufą siostrzeńca posła Scibiorka. Baran i Płoński wyprowadzili Scibiorka z wewnątrz mieszkania, potem jeden z nich zabrał siostrzeńca i związał mu ręce, a oskarżony pozostał sam na czatach w przedpokoju. Po paru minutach wszedł do pokoju, gdzie znajdował się związany siostrzeniec Scibiorka i zabrał teczkę posła. W tym momencie nastąpił strzał, gdzieś w dalszych pokojach.

Oskarżony dostaje się w krzyżowy ogień pytań prokuratorów. Oświadcza, że Kucikiewicz był bardzo zadowolony, że podejrzenie o zabójstwo spadło na Bezpieczeństwo. Oskarżony powtarza wersję o zamierach posła Scibiorka, dokonania rozłamu w PSL i dodaje drugą — mianowicie prześladowania Akowców, którzy z jego powodu zostali wysłani na Sybir. Oskarżony nie wie, czy Kucikiewicz wydał rozkaz zabójstwa Scibiorka z własnej inicjatywy, czy też z rozkazu kogoś innego.

Obrony zadają teraz z kolei szereg pytań oskarżonemu. Dotyczą one m. in. stopnia dyscypliny w organizacji i bezwzględności rozkazu, ponieważ oskarżony uprzednio usiłował parokrotnie zasłonić się rozkazem, otrzymanym zgóry. Obecnie podtrzymuje swe twierdzenie o bezwzględnej karności wojskowej. Było to,

jego zdaniem, naturalne, gdyż obecni jego dowódcy byli w okresie okupacji jego przełożonymi z ramienia AK.

Dalsze pytania prokuratora ustalają kontakty oskarżonego z innymi członkami grupy Szymczakiem, Czaplarskim, Rosińskim i in.

Następny punkt oskarżenia dotyczył zamordowania małżeństwa Chrzęszczów. Poleceń wydał Kucikiewicz, a przekazał je Płońskiemu Rosiński, dostarczając ponadto wywiadu.

Z kolei rozpatrywany jest zarzut napadu na Urząd Gminy w Słupiu. Oskarżony przyznaje się doń i opisuje przebieg.

Następny zarzut dotyczy rabunku z 9 października 1945 r. w „Orbisie”. Oskarżony potwierdza i opowiada przebieg.

Ostatni zarzut dotyczy posiadania broni.

Samoloty RAF-u patrolują wybrzeże Palestyny

Jerozolima. Samoloty RAF-u patrolowały 200 mil wybrzeża palestyńskiego, poszukując 2 statków, które, — wedle otrzymanych wiadomości — zbliżają się do terytorialnych wód palestyńskich, wioząc nielegalnych imigrantów.

Miarodajne źródła informują, że przed końcem bieżącego roku będzie zapewne przyjętych do Palestyny około 10 tys. uchodźców.

Oficjalni przedstawiciele brytyjczy w Jerozolimie odmawiają zarówno potwierdzenia, jak i zaprzeczenia pogłosek, jakoby w pobliżu wybrzeża Libanu przychwycono trzeci statek z imigrantami.

Władze libańskie nawiązały kontakt z Wysokim Komisarzem sir Cunninghamem, celem podjęcia wspólnej akcji, a tymczasem za trzymali imigrantów na wybrzeżu libańskim.

Wiadomości z Włoch donoszą, że liczne grupy nielegalnych uchodźców zostały zawrócone z drogi z powrotem do Włoch przez marynarkę królewską. (SAP)

W pobliżu Jerozolimy pociąg najechał na minę

Londyn. (PAP) — Jak podaje agencja Reutersa z Jerozolimy, w poniedziałek nastąpiła katastrofa pociągu na stacji Battir w pobliżu

Jerozolimy. Pociąg najechał na minę, która eksplodowała. Druga mina została usunięta przez oddziały wojskowe.

1725 domów spalono wzgl. obrabowano w Bengalu

Paryż. (PAP) — Agencja France Presse komunikuje z New Delhi, że w okresie trzech dni między 27 a 30 października, w prowincji Bengalu zostało spalonych względnie obrabowanych 1725 zabudowań w 133 wsiach. Przeciwno masowym rabunkom wystąpiły ener-

gicznie oddziały policji. Zastrzelono 31 plądrujących osób.

Jeńcy niemieccy... fortyfikują Egipt

Moskwa. (PAP) — Agencja Tass donosi z Kairu, powołując się na prasę egipską, że około 200 tysięcy niemieckich jeńców wojennych zatrudnionych jest przez władze brytyjskie przy budowie fortyfikacji w pobliżu kanału Sueskiego.

Demonstracje w Hong-Kongu

Londyn. (PAP) — Agencja Reutersa donosi z Hong Kongu, że przed tamtejszym konsulem holenderskim zebrały się tłumy Chińczyków, przybyłych z Indii holenderskich. Demonstranci domagali się od konsula należności za pracę w kopalniach cyny, znajdujących się w Indiach holenderskich, w czasie okupacji japońskiej. Po otrzymaniu zapewnienia, że mogą poszukiwać pracy w Hong Kongu, względnie uzyskać pokrycie kosztów podróży do Chin, demonstranci rozeszli się.

Dezercja żołnierzy polskich w Szkocji

Londyn. (PAP) — Jak donoszą ze Szkocji w ostatnich czasach mnożą się w oddziałach polskich tam stacjonowanych liczne wypadki dezercji. Żołnierze zatrzymani przez władze wojskowe wyjaśniają, że powodem wzrostu dezercji jest stosowanie przez polską komendę wojskową kar, nakładanych na żołnierzy za „opieszalną” pracę na roli lub w zakładach przemysłowych.

Aresztowania

Rzym. (PAP) — W związku z wybuchem dwóch bomb zegarowych, ukrytych w walizkach, który poważnie uszkodził dwa piętra ambasady brytyjskiej w Rzymie, aresztowano dotychczas 14 osób. Szef brygady politycznej policji rzymskiej, dr Bottino oświadczył, że zamach był prawdopodobnie dziełem cudzoziemców.

Zawieszenie broni na Jawie

Batawia. (SAP) — Stosownie do zawartych na Jawie układów władze wojskowe holenderskie i indonezyjskie wydały rozkazy zaprzestania ognia.

Manewry rakietowe w Australii nie uczynią krzywdy krajowcom

Melbourne. (SAP) Książę Gloucester generalny gubernator Australii, przyjął dziś sekretarza Ligi Krajowców, Douglasa Nicollsa i zapewnił go, że rezerwat krajowców w centralnej Australii nie będzie w niczym zagrożony, wskutek przeprowadzenia w tej strasie doświadczek rakietowych.

Nicolls jest pełnej krwi tubylcem i duchownym. Przedstawił on książęciu Gloucester mapę, uzasadniając swe obawy. W odpowiedzi książę Gloucester zapewnił, że rakiety będą kierowane na morze i spadną prawdopodobnie w pobliżu wysp Bożego Narodzenia. Kierunek be-

dzie im nadawany przez radio Rakiety nie będą zawierały materiałów wybuchowych, toteż nie będzie żadnego niebezpieczeństwa, poza bezpośrednim uderzeniem.

900 zabitych i 1600 rannych wynoszą straty wojsk hinduskich w Indiach

Paryż. (PAP) — Według doniesienia radia indyjskiego, minister obrony rządu tymczasowego Indii — Baldev Singh, oświadczył, że w akcji nad przywróceniem porządku w róż-

W świetle prasy niemieckiej

Mordercy są wśród nas

W kilku kinach Berlina wyświetlono równocześnie pierwszy powojenny film niemiecki, pt.: „Mordercy są wśród nas”. Recenzja przyjęła ten film niemal że entuzjastycznie. Poniżej podajemy recenzję z dzienników partii SED:

„Neues Deutschland”: Film polityczny. Nie jest on polityczny dlatego, żeby propagował specjalny kierunek partyjny, ale dzięki jego akcji. Akcja jest prosta. Lekarz po 8 maja 1945 nie może odnaleźć drogi do życia, ponieważ nie może przezwyciężyć duchowo tego przeżycia wojennego, które jest przeżyciem setek tysięcy. Tonie w groteskowym świecie powojennym, w którym współlują najgłębsza nędza z frywolnością i — znajdując ukojenie w alkoholu. Przeżycie, które spowodowało ten stan i jego skutki, jest odległe o 3 lata. Jest on podwładnym kapłana Bruecknera i lekarzem jego kompanii. W Boże Narodzenie próbuje on bezskutecznie przeskoczyć rozstrzelanemu mężczyźnie, kobietom i dzieciom, które rozkazał kapitan Brueckner. Tego wieczora w bitwie kapitan został ranny i dał lekarzowi, doktorowi Mertensowi, list do żony w Berlinie. Dr Mertens wprowadził się w Berlinie do bardzo zniszczonego mieszkania, do którego wróciła dawna właścicielka, zwolniona z obozu koncentracyjnego. Dawnego kapłana Bruecknera Mertens także spotyka w Berlinie. Kapitan już się dostosował do nowej sytuacji, prowadzi swoją fabrykę, wygłasza demokratyczne mowy i ma odnowione mieszkanie: mordercy są między nami. U Mertensa dwa razy dojrzało postanowienie, ażeby ukarać dawnego przełożonego Bruecknera za jego zbrodnie. Dwa razy jakiś człowiek przeszkadza jego zamiarowi. Raz jest to jakaś matka, która błaga o pomoc lekarską dla śmiertelnie chorego dziecka, a drugi raz kobieta, która z nim dzieli mieszkanie. Mordercy żyją dalej.

Ostrzeżenie brzmi: Nie pozwólcie, aby oni zapanowali nad nami! Baczcie na morderców, którzy są wśród nas!

Kłóż z nas, kto z otwartymi oczyma i realnie patrzy na świat, na niemiecki świat, mógłby nie uznać ostrzeżenia, które krzyczy z całego filmu? Oglądanie tego filmu nie jest przechadzką w lato, ale drogą przez piekło ludzkiego i materialnego załamania, przez piekło wojny i jego pustynnych pozostałości. Jedno, i to jest bodaj najistotniejsze, co wykazał ten pierwszy niemiecki film, mianowicie, że więcej niż wszystkie inne próby artystyczne, lepiej przebrnąć przez problemy współczesne i je rozwiązać. Możemy być zadowoleni, że film ten został stworzony na tle naszego życia i że nie musimy uciekać w świat nierzeczywisty.

„Berliner Zeitung”: Film sprawił nam szczególnie radosną niespodziankę. Pracowano nad nim z tak przykładowym zapalem, że można powiedzieć, iż za jednym zamachem nawiązano do dawnej wielkiej produkcji niemieckiej, która filmowi niemieckiemu dała znaczenie światowe. Dlatego możemy szczerze się cieszyć z nowego sukcesu.

Bez wątplenia film ten każdemu Niemcowi może coś powiedzieć. Chcielibyśmy to stwierdzenie nawet rozszerzyć i powiedzieć: można poznać dobrego Niemca według tego, jakie wrażenie ten film na niego wywiera. Tym samym powiedzieliśmy wszystko o wartości tego filmu.

MIROSLAW BEZLUDA.

Z powrotną falą na zachód

Powieść współczesna

64

Trębacze trzymając do ust przysunięte ustniki polyskujących tysiącami blasków, wzniesionych do góry trab — wygrywają fanfary, a dobosze wybijają zgodnym rytmem takty „Warszawianki”.

Ida... Defiladę prowadzą szkoły oficerskie. Idzie podchorążówka piechoty, saperów, oficerska szkoła polityczno-wychowawcza, broni pancernej, podchorążówka artylerii, marynarzy, lotnictwa, a wreszcie i podchorążówka wojsk specjalnych, w oryginalnych pancerzach, z maszynową bronią.

Mimo woli biegnie myśl ku przeszłości i nasuwa się wspomnienie dawnej husarii, tylko ci — nowocześni, zmodyfikowani. Nowoczesna, spieszona, polska husaria.

Następnie szóstkami, w nowych czapkach o złotych otokach, nawiązujących barwą do tradycji piechoty, walczącej pod Olszynką Grochowska, szła praska piechota. Za nią przesuwały się kompanie broni maszynowej, których tarcze ozdobione są wizerunkami Kościuszki.

Defilują pulki: berliński, pomorski, KBW i pod ich opieką pozostające Orłatka, dzieci Warszawy, chłopięta maszerujące wojskowym krokiem, z których niejedno odznaczone jest krzyżem za walkę w czasie powstania warszawskiego. Obrzucają ich ludzie kwiatami i biją im brawa.

Potem jedzie kawaleria. Nowe popręgi, siodła, świeży ekwipunek, jednolite mundury, czapki o barwnych makowatych otokach, śniade, opalone w bitwach i słońcu twarze, furgoczące proporce, z nowutkami karabinami maszynowymi za nimi — wywołują grzmoty okłasków i deszcz kwiatów spada na kawalerzystów i koni. Za nimi jedzie artyleria konna i zmotoryzowana, duma naszej broni, nowoczesna, wspaniała, wzorowa — witana burzą okłasków.

Ale nie tylko ten rodzaj broni witany jest tak owacyjnie przez oblegającą plac publiczność, gdyż niemniej entuzjastycznie są witani i saperzy.

W zachwyte wprawiają ludzi przede wszystkim pontony. Na jednym z nich jedzie żołnierz w kompletnym ubraniu nurka, w skafandrze. Żołnierze jadący na pontonach, z podniesionymi pionowo do góry wiosłami, witani są okłaskami i okrzykami.

W końcu, z dudnieniem i zgrzytem gąsienic, pojawia się broń pancerna — czołgi. Suną majestatycznie jeden za drugim, w wydłużonym wężu pancernym, zwinne, powolne i groźne, gdyż od najmniejszych

lekkich, szybkich i zwrotnych, do najcięższych superczołgów włącznie. Przewalają się więc olbrzymie cielska... z chrzęstem i dudnieniem, z łoskotem i hukem.

Jak gdyby oczarowani tym widokiem spoglądają na siebie nasi pionierzy z Ziemi Odzyskanych, radują się i rosną.

Ludzie wpatrzeni z zachwytem w wojsko, nie rozmawiają z sobą, ale pożerają wprost oczyma przesuujące się szeregi i chociaż nogi ich stoją w miejscu, duchem płyną razem z tymi, którzy prze-defilowali.

Płyną w dal za nimi i towarzyszą tak tym w szarych, jak i tym w barwnych, wyróżniających się mundurach, którzy defilując — obrazują symbol odradzającej się siły cywilnej i militarnej powstającego znowu do życia państwa.

Przeglądając się temu wspaniałemu widowisku, nasi znajomi tak rozsmakowali się w tej duchowej biesiadzie serc i dusz, iż wydawało im się, że to wszystko chwilę zaledwie trwało, spostrzegając z żalem, że znikły już ostatnie przechodzące szeregi.

Chcąc kontynuować swe uczestnictwo w obchodzie w dalszym ciągu, chcieli podążyć za oddalającymi się i znikającymi im z przed oczu oddziałami, ale fala ludzi zalegająca wejścia do placu, odgrodziła ich od odpływającego wojska.

(Dokończenie nastąpi)

Przed Świętem Polaków Autochtonów z Ziem Odzyskanych

W dniu 31.10. br. odbyła się w Zarządzie Głównym Polskiego Związku Zachodniego ostateczna konferencja organizacyjna w związku z Kongresem Polaków autochtonów z Ziem Odzyskanych, działaczy byłego Związku Polaków w Niemczech i działaczy P. Z. Z., który odbędzie się 9 i 10 listopada br. w Warszawie.

Według ostatnich danych na Kongres przybędą grupy regionalne z poszczególnych terenów Ziem Odzyskanych w liczbie: z Ziemi Lubuskiej 500 osób z grupą artystyczną z Dąbrówki Wielkiej, z Pomorza Zachodniego 400 osób z słynnym chórem Polaków autochtonów ze Łotowa, z Opola 700 osób (z przedstawieniem Wesela Opolskiego), z Dolnego Śląska 100 osób (w tym regionalna grupa z Wałbrzycha), z terenu Mazur i Warmii 400 osób z chórami z Lidzbarka i Olsztyna, z ziemi gdańskiej, Kaszub i Powiśla 400 osób, również z swoimi chórami. Prócz tego na zjazd przybędą liczni zaproszeni goście, działacze b. Związku Polaków w Niemczech, PZZ i t. d.

Na konferencji ustalono wszystkie sprawy organizacyjne, aprowizacyjne itd. przy czym podkreślić należy nadzwyczaj pozytywne ustosunkowanie się do Kongresu władz administracyjnych, które udzieliły komórkom P. Z. Z. daleko idącej pomocy.

Uroczystości warszawskie będą filmowane i transmitowane przez Polskie Radio. Obecni na nich będą dziennikarze i dyplomaci zagraniczni. Zarząd Główny wydał w związku z Kongresem afisze barwne, ozdobne, zaproszenia, karty uczestnictwa itd.

Uczestnicy Kongresu korzystają z bezpłatnej podróży tam i z powrotem i bezpłatnego utrzymania i zakwaterowania w Warszawie.

Od dnia dzisiejszego praca organizacyjna zostanie przerwana na Biuro Kongresowe w Warszawie przy ul. Mokotowskiej 61, gdzie prosimy kierować wszystkie zapytania

Ostrzeżenie

Warszawa. Ministerstwo Zdrowia i Państwowy Zakład Hygieny podaje do powszechnej wiadomości, że w rozmaitych okolicach Polski sprzedawany jest płyn koloru czerwonego jako farba do podłóg lub jako namiastka pokostu. Wskutek użycia tego płynu zaobserwowano wypadki ciężkiego zatrucia i śmierci. Badanie wykazało, że jest to płyn niesłychanie trujący, gdyż zawiera czterostylek ołowiu, używany jako dodatek do kolorowej benzyny lotniczej.

Ostrzega się wszystkich obywateli przed używaniem w gospodarstwie domowym tego płynu i kolorowej benzyny, gdyż truciznę tę niesłychanie łatwo wchłania się przez płuca i skórę.

Ministerstwo Zdrowia i Państwowy Zakład Hygieny zwraca się do wszystkich władz Miejskich, Obywatelskiej, Instytucyj oraz księży nauczycielstwa z prośbą o podanie tego ostrzeżenia do powszechnej wiadomości.

Zmiana wysokości pożyczek na zagospodarowanie działek z parcelacji

W ostatnich dniach października Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych udzieliło zezwolenia na podniesienie górnej granicy pożyczek udzielanych przez Państwowy Bank Rolny na zagospodarowanie działek z parcelacji.

Plan inwestycyjny przewidywał na powyższy cel niewielkie kredyty — wobec czego maksymalna pożyczka, jaka można było uzyskać wynosiła 20.000 zł. na jedną działkę. Ponieważ kwota ta nie starcza na zaspokojenie nawet jednej niezbędnej potrzeby w gospodarstwie jak np. kupno krowy, czy konia —

na zagospodarowanie działek z parcelacji

wobec tego sumę tę podniesiono do wysokości 50.000 zł dla jednego inwestora. Przy czym podniesienie górnej granicy nie należy traktować jako zasadę, lecz odstępstwo od podanej w rozdziałkach normy w wypadkach zasługujących na uwzględnienie.

Ze względu na szczupłość środków i tak niewielka liczba rolników będzie mogła skorzystać z kredytu.

Zatem nie należało by ograniczać zbytnio zasięgu tych kredytów, by przynajmniej ci, którzy pożyczkę otrzymają, mogli zaspokoić najpilniejsze potrzeby.

Komunikat Komisarza do przeprowadzenia likwidacji

Izb Rolniczych

Warszawa (PAP) — Wiceminister Rolnictwa i Reform Rolnych Bolesław Podedworny, Komisarz do przeprowadzenia likwidacji Izb Rolniczych komunikuje:

W związku z ogłoszonym ostatnio dekretem o zniesieniu Izb Rolniczych, Komisarz do przeprowadzenia

likwidacji ich likwidacji otrzymuje szereg zapytań, z których przebija obawa, że działalność Izb Rolniczych zostanie zaniechana, a ich personel utraci pracę.

Wiceminister Podedworny stwierdza, że te obawy są wynikiem złosliwych i bezpodstawnych pogłosek.

Zniesienie Izb Rolniczych nie oznacza bynajmniej zaprzestania ich dotychczasowej działalności. Będzie ona kontynuowana przy pomocy dotychczasowego personelu w odmienionych jedynie formach organizacyjnych, w ramach Związku Samopomocy Chłopskiej, który staje się właściwym przedstawicielem Rolnictwa.

Przejęcie Izb Rolniczych przez Związek Samopomocy Chłopskiej nie tylko nie spowoduje zahamowania pracy dotychczasowego aparatu Izb Rolniczych, ani pogorszenia warunków pracy ich personelu — lecz przeciwnie, w związku z realizacją narodowego planu gospodarczego otwierają się przed tym personelem zwiększone możliwości pracy i związane z tym perspektywy polepszenia sytuacji materialnej.

Dochodzenie Komisji Specjalnej przeciw sprawcom nadużyć przy sprzedaży koni z dostaw UNRRA

Warszawa (SAP) — Biuro Wykonawcze Komisji Specjalnej prowadziła stałą walkę z nadużyciami, dokonywanymi przy rozdziale transportów koni pochodzących z darów UNRRA.

W wyniku dochodzeń przeprowadzonych w ciągu ostatnich tygodni, skierowano do obozu karnego: Grochowskiego Czesława, konwojenta transportu koni — za nabycie i sprzedaż koni z transportu UNRRA — na okres 6-ciu miesięcy.

Grabskiego Kazimierza, byłego Komisarza ziemskiego na powiat Krotoszyński — za niesporządzenie przez karygodne niedbalstwo protokołu o rozdziale koni — na 6 miesięcy.

Wymiar kary uwzględnia fakt działania bez chęci zysku.

Mekkę Pawła (Olivi), woj. gdański, liczniana Oddziału Gdańskiego Rolniczej Centrali Mięsnej oraz Wacława Zarugiewicza, inżyniera, kierownika Bazy Wyladunkowej w Gdyni — za nadużycia służbowe, spowodowane chęcią osiągnięcia korzyści majątkowych — na 2 lata.

W chwili obecnej dochodzenia przeciwko winnym nadużyć przy

rozdziale koni prowadzą m. in. Delegatury Komisji Specjalnej w Gdańsku, Białymstoku, Szczecinie, Olsztynie i Bielsku i Delegatura Kielecka w Radomiu.

Pomóżmy młodzieży akademickiej

W Toruniu odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, któremu przewodniczył Wojewoda Pomorski Wojciech Wojewoda. Na posiedzeniu tym rozpatrywano sprawę z akcją pomocy dla młodzieży akademickiej uniwersytetu toruńskiego w rozpoczynającym się roku akademickim.

Prezydium Wojew. przyznało 67 stypendiów na rok akademicki 1946/47 oraz uchwaliło zwrócić się do miejskich i powiatowych Rad Narodowych na Pomórzu, aby współdziałały w zakresie niesienia pomocy organizacjom akademickim z „Bratnią Pomocą” na czele, która prowadzi szereg nieodzownych dla akademików placówek, jak np. domy akademickie, jadalnie, świetlice i t. d.

Prezydium Wojew. T. P. M. S. W. podkreśliło w swych uchwałach, że młodzież studiująca na U. M. K. w Toruniu pochodzi niemal z całego Pomorza. Będzie zatem rzeczą słuszną, aby wszystkie miasta i powiaty Ziemi Pomorskiej brały udział w pokrywaniu kosztów związanych z akcją pomocy dla studiujących na U. M. K. Z domów akademickich korzysta obecnie około 500 studiujących a z usług taniej jadalni akademickiej korzysta codziennie 600 akademików i akademiczek. Wobec niskich cen obiadów akademickich, które wahają się od 10 do 20 zł. istnieje potrzeba pokrycia deficytu, który rocznie wyniesie około półtora milj. zł.

Ponadto istnieje potrzeba zakupu węgla dla domów akademickich i ponoszenie różnych opłat, a to z uwagi na b. niski czynsz (50 zł. mies.) opłacany przez studiujących. Aby sprostać tym wszystkim potrzebom T. P. M. S. W. apeluje o pomoc do władz lokalnych i społeczeństwa Województwa Pomorskiego. Ob. Wojewoda Pomorski przyrzekł jaknajdalej idącą pomoc ze strony władz wojew. Również prezydent m. Bydgoszczy i Torunia przyłączyli się do tej akcji, podkreślając jednak, że do pokrycia koniecznych wydatków na pomoc dla młodzieży akademickiej winno się przyczynić całe społeczeństwo pomorskie.

Teraz ponad 250.000

P. P. S. jest partią, która idąc

na celna przebudowę ustroju, nie chce budować szczęścia przyszłych pokoleń kosztem obecnego pokolenia

W styczniu—500.000

Z Pomorza

WĄBRZEŃNO

— Konstytucyjne zebranie Miejskiego Koła Tow. Burs i Stypendiów. Pod przewodnictwem naczelnika poczty prezesa Miejskiego Koła Tow. Burs i Stypendiów odbyło się we wtorek, dnia 29 października, zebranie konstytucyjne. Zarząd ukonstytuował się następująco: architekt Majczyk — wiceprezes, komisarz ziemski Wasniewski — skarbnik, nauczycielka Górka Janina — sekretarka.

Lawnikami zostali: ks. prof. Pisarski Kazimierz, dyr. Główn. Mechan. Wasielewski i prof. Bączynski Paweł.

Skład zarządu nowopowstałej organizacji, do której weszli znani na terenie miasta obywatele, daje gwarancję, że towarzystwo spełni statutowe obowiązki, ku pożytkowi młodzieży, oczekującej ze strony społeczeństwa pomocy.

— Komisja rozdzielcza darów UNRRA. Obradujący pod przewodnictwem wicestarosty Olkiewicza Powiatowy Komitet Opieki Społecznej wybrał komisję rozdzielczą darów UNRRA w następującym składzie: Stepien Józef (SL), Boralewski, kierownik Państw. Urzędu Propagandy, Chmiel Feliks (PPR), Piątkowski Franciszek (PPS) i Rybszleger Aleksander (PSL).

Jako przedstawiciela SP dokooptowano wiceprezesa miejskiego koła SP Makę Józefa.

Program

[Rozgłośni Warszawskiej]

ŚRODA, 6. 11.

6.00 Sygnał czasu i pieśń. 6.05 Dziennik por. 6.20 Gimn. por. 6.30 Muzyka por. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 Powt. najważniejszych wiadomości dziennika porannego. 7.30 Program na dzień bieżący. 7.35 Muzyka. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka Polskiego Czerw. Krzyża. 12.00 Sygnał czasu. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 „5 minut poezji”. 12.40 Pieśni szwedzkie. 13.00 Muzyka obiadowa. 13.40 Muzyka. Od 14.00—15.00 Program lokalny. 15.00 Pogadanka dla dzieci. 15.10 Muzyka dla dzieci. 15.30 Audycja dla kobiet. 15.45 Utwory skrzypcowe. 16.05 Dziennik popołudniowy. 16.30 Wiadom. sportowe. 16.35 Polska Pieśń Ludowa. 16.50 Z życia kulturalnego. 17.00 Reportaż. 17.10 Melodie operetkowe. 17.55 Na Ziemach Odzyskanych. 18.15 Kwadrans poetycki. 18.30 Nauka przy głośniku. 19.00 Poradnik dla słuchaczy wiejskich. 19.15 Muzyka. 19.30 Audycja Chopinowska. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Myśli wybrane. 20.01 Dziennik wiecz. 20.25 Audycja słowno-muzyczna. 21.00 „Nowe książki”. 21.15 „U naszych przyjaciół”. 21.45 Kwadrans prozy. 22.00 Rad. Uniw. Łódzkiej. 22.15 Koncert rozrywkowy. 22.50 Rozmowy z pisarzami. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.20 Program na jutro. 23.30 Koncert Orkiestry Rozgł. PR. 23.55 Streszczenie ważn. wiadomości. 24.00 Hymn.

CZWARTEK, 7. 11.

6.00 Sygnał czasu i pieśń. 6.05 Dziennik por. 6.20 Gimn. por. 6.30 Muzyka por. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 7.15 Powt. najważniejszych wiadomości dziennika porannego. 7.30 Program na dzień bieżący. 7.35 Muzyka. 8.30 Inform. og.-polskie. 8.40 Skrzynka PCK. 12.00 Sygnał czasu. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 „5 minut poezji”. 12.40 Audycja dla szkół. 13.00 Audycja dla szkół. Od 14.00—15.00 Program lokalny. 15.00 Pogadanka dla dzieci. 15.15 Wędrowka z mikrofonem. 15.25 Koncert solistów. 16.05 Dziennik popołudniowy. 16.30 Audycja literacka. 16.50 Z życia kulturalnego. 17.00 Audycja dla młodzieży. 17.15 Reportaż. 17.25 „Mozaika melodii ludowych”. 17.55 „U naszych przyjaciół”. 18.15 Kwadrans nowej prozy polskiej. 18.30 Nauka przy głośniku. 19.00 Poradnik dla słuchaczy wiejskich. 19.15 Koncert kameralny. 19.40 Piosenki wykona Janina Romanówna. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Myśli wybrane. 20.01 Dziennik wieczorny. 20.25 „W rocznicę rewolucji październikowej”. 21.00 Słuchowisko pt. „Odwiedziny o zmroku”. 21.25 „Nasze pieśni”. 21.45 Kwadrans prozy. 22.00 Audycja rozrywkowa. „Pokrzywy nad Brdą”. 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej PR. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.20 Program na jutro. 23.30 Muzyka poważna. 23.55 Streszczenie ważn. wiadomości. 24.00 Hymn.

Z sali rozpraw S. O. w Grudziądzu

Słuszną karą dla fałszerza kwitów

Zygmunt Świniański, rolnik zam. w Ługajewie, pow. Brodnica, otrzymał przydział czterech kg rzepaku na zasianie, zapłacił za przydzielone mu nasienia 7.20 zł a o odbiór tego nasienia poprosił swego znajomego Edmunda Bukowskiego, wręczając mu odpisany kwit.

Bukowski sfalszował omawiany kwit, przeobrażając ilość mającego odebrać rzepaku z czterech na czternaście kg a kwotę zmienił z 7.20 na 27.20 zł.

Przy pomocy tak przerobionego kwitu pod-

jął w Pow. Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Brodnicy 14 kg rzepaku, 4 kg oddał Świniańskiemu, a resztę sobie przywłaszczył.

Władze Spółdzielni przy kontroli kwitów ujawniły powyższe nadużycie. Po przeprowadzeniu dochodzeń sprawa znalazła się w dniu 28 października na wokandy Sąd Okręgowy w Grudziądzu, który skazał Edmunda Bukowskiego za powyższe przestępstwo na karę więzienia przez 8 miesięcy, zawieszając mu jej wykonanie na okres lat trzech.



— Srebrne gody. Małżonkowie Stanisław i Rozalia Stańczak z domu Borowska, zam. w Grudziądzu, przy ul. Legionów 32b, obchodzą w dniu dzisiejszym uroczystość 25-lecia wspólnego małżeńskiego. Msza św. na intencję Jubilatów odprawiona została dziś rano w kościele farnym. Szczerze życzenia składa również Redakcja.

W dniu 25 ub. m. srebrne gody obchodzili również małżonkowie St. Piechowiak, na intencję których msze św. odprawiono w kościele Serca Pana Jezusa w Tarpnie. I w tym wypadku Redakcja przylączyła się do węża życzeń.

— Stocznia nr2 wyjaśnia, że wykonuje rozbiórkę mostu kolejowego i że nieszczęśliwy wypadek, w którym utonęło 6 pracowników, wydarzył się przy rozbiórce resztek mostu drogowego drewnianego. Prace te powierzono innej firmie, z którą Stocznia nr 2 nie ma nic wspólnego.

— Zebranie członków Aeroklubu. Zarząd Aeroklubu Grudziądzkiego zawiadamia, że plenarne zebranie odbędzie się w dniu 7 bm. o godz. 18, w lokalu Aeroklubu przy ul. Kilińskiego 7. Przybycie wszystkich członków oraz członków byłego Kola szybowcowego jest obowiązkowe.

Jednocześnie uprasza się wszystkich pilotów motorowych i szybowcowych, mieszkających na terenie miasta i okolicy, chcących kontynuować loty treningowe, oraz sympatyków i miłośników sportu lotniczego o zapisanie się do Aeroklubu Grudziądzkiego.

Sekretariat czynny codziennie od godziny 8—16 w Grudziądzu, przy ul. Kilińskiego 7.

Niepoczytalny wybrzyk łobuzerii

Niejednokrotnie już poruszaliśmy na łamach naszego pisma ogrom pracy, jaki wkłada Ogrodnictwo Miejskie około nadania estetycznego wyglądu naszemu miastu.

Wszystkie ogrody, planty i parki były pieczołowicie pielęgnowane przez cały okres lata i w każdym z mieszkańców budziły przyjemne uczucie piękna przyrody. Specjalną opieką otaczało Ogrodnictwo Miejskie skwer przy pomniku „10-ciu Bohaterów”, gdzie specjalnie posadzono drzewka tui, które zachowują przez okres całego roku swą zielen. Co je dowiadujemy? Nieokrzesana łobuzeria grudziądzka poświęcała tui i poniszczyła do tego stopnia, że nie będzie z nich żadnego pożytku.

Cóż powiedzieć i jakie stanowisko zająć wobec nieprawdopodobnego wandalizmu osobników, którzy nie mają nie tylko poczucia szanowania mienia państwowego, ale nie liczą się w ogóle z pamięcią pomordowanych na miejscu kaźni najlepszych Synów Ojczyzny, które to miejsce powinno być dla każdego Polaka święte.

Nie jesteśmy w stanie w ogóle wyrazić swego oburzenia na tego rodzaju niepoczytalne wybrzyki wyrzutków społeczeństwa, którymi niewątpliwie zać się powinny miarodajne czynniki władzy.

ZE SPORTU

Szczegóły meczu GKS — Polonia w Bydgoszczy

Drużyna Grudziądzkiego Klubu Sportowego, prześladowane ostatnio pech, co potwierdza także pomorska prasa sportowa. W meczu z Chojniczanką wyraźna przewaga, mimo tego przegrana różnicą jednej bramki, spotkanie z mistrzem Pomorza „Pomorzaninem” wychodzi na remis, przy czym padają dwie bramki samobójcze, a ostatnio w spotkaniu z „Polonią” w Bydgoszczy prowadzili czerwoni 3:1, a do przerwy brzmiał wynik 2:1 na ich korzyść. Respodzielanie następuje kontuzja Frankiego dwie bramki samobójcze. Wynik zatem winien brzmieć w najgorszym razie 4:4.

W pierwszych 45 minutach przeważają wyraźnie grudziądzanie, gószcząc stale na polowie „Polonii”. Na początku gry strzela z przeboju pierwszą bramkę dla bydgoszczan Wesołowski, wyrównuje krótko po tym Majewski, a Urbański uzyskuje prowadzenie dla GKSu.

Po przerwie przeważa w pierwszym dziesięciu minutach nadal GKS zdobywając trzecią bramkę przez Majewskiego. Niestety bramka samobójcza GKSu przynosi stan 3:2, a Gozdowski (Polonia) wyrównuje. Następuje gra otwarta przy lekkiej przewadze gospodarzy. Zastępca Frankiego, fiz. słaby, odpięta górny strzał, ale piłka wypada mu z rąk i toczy się do bramki. Bramka samobójcza przynosi prowadzenie „Polonii”. Serię bramek podwyższa Wesołowski na sześć, a kilka minut przed zakończeniem zawodów silna „bomba” Majewskiego z 30-tu metrów ustala wynik meczu 6:4.

Na łamach naszego pisma poruszaliśmy już kilkakrotnie doniosłej wagi sprawę, mianowicie kwestię starożytnego żelaza, leżącego całymi stertami wokół nas. Billśmy po prostu na alarm o wydanie zarządzenia zbiórki złomu, wychodząc z założenia ogólnej gospodarki narodowej. I nie tylko my, lecz cała prasa polska, ważnej tej sprawie wiele miejsca poświęcała.

Z prawdziwą radością notujemy fakt, że czynniki kompetentne zdecydowały niezwłocznie przystąpić do pozytywnego załatwienia tego doniosłego problemu. — Mianowicie, w Katowicach powstała Centrala Złomu — przedsiębiorstwo państwowe, posiadające swoje filie wojewódzkie, rejonowe i powiatowe, która ujęła w swoje ręce powszechną zbiórkę złomu. W Grudziądzu, Oddział Rejonowy obejmujący działalnością swoją kilka powiatów znajduje się przy ul. Pierackiego 44 (kierownik ob. Kmieć), Powiatowa zaś Hurtownia Złomu Żelaza i Metali z kompetencją działania na terenie miasta i powiatu grudziądzkiego, przy ul. Mickiewicza 33, kierownik ob. Michalski.

Przed wszystkimi więc obywatelami, zwłaszcza przed młodzieżą szkolną otwierają się duże możliwości wykazania chęci czynnego udziału w odbudowie gospodarczej Ojczyzny, z jednej strony, z drugiej, zdobycie drogi jak najbardziej legalną i uczciwą poważnego źródła dochodu. —

Wymienione hurtownie płacą:
 Za 1.000 kg złomu żelaznego 210 zł
 Za 1 kg (jeden) miedzianego 7 zł
 Za 1 kg (jeden) miedziowego 5 zł
 Za 1 kg (jeden) brązu 5 zł
 Za 1 kg (jeden) aluminium 6 zł
 Za 1 kg cynkowego, ołowiu i innych metali 2 zł
 Ponadto, za każde dostarczone przynajmniej 1.000 kg złomu żelaznego, wypłacona będzie dodatkowa premia w kwocie 200 zł, — Razem więc za jedną tonę złomu żelaznego otrzyma się 410 zł.

Dnia 4 listopada br. około godziny 19 padł śmiercią bohaterską Komendant Posterunku M. O. Rogóżno, kapr. Klimczak Mieczysław, zamordowany przez bandytów, którzy zniemacka w mrokach nocy oddali serię strzałów do idącego w patrol.

W obronie Demokracji, ładu i porządku publicznego poległ jako prawy szermierz, zestawiając poza sobą pamięć kolegów z M. O.

Cześć Jego Pamięci!

WIELKA REWIA CYRKOWA

W nadchodzącą sobotę, 9 bm., i niedzielę, 10 bm., w sali „Tivoli” odbędzie się występ zespołu cyrkowego Braci Szczepańskich. W programie: akrobacje, humor, tańce i niespodzianki. Blizsze szczegóły w następnym numerach. Przed sprzedaż biletów w kasie teatru.

ZJEDNOCZENIE BYDGOSZCZ — KKS INOWROCLAW 12:4

W ramach mistrzostw drużynowych Pomorza zwyciężył łatwo zespół gospodarzy. W muszej Kruza (Zi) wypunktował Szulca II (I), a w kugolce Józwiak (Zi) Szulca I (I), w piórkowej niespodziewanie zwyciężył na punkty Mrozowski (I) Leczkowski (Zi). Orzeczenie to było krzywdzące. Lekka przynosi w drugim starciu nokaut dla Sowińskiego (Zi) nad Niklasem (I). W półśredniej przegrał na punkty Zbytek (I) do Wiklińskiego (Zi), a w średniej Kawalek (I) do Hince (Zi). W półciężkiej wypunktował Polak (Zi) Zaleski (I), zaś Zieliński (I) zdobywa dwa punkty v.o. z powodu braku przeciwnika. Na punkty sędziował Lewicki z Torunia.

GWIAZDA BYDGOSZCZ — ORLETA ALEKSANDRÓW 5:1 (3:2)

W ramach mistrzostw zdobyła „Gwiazda” pierwszy dwa punkty w rozgrywce z „Orletami” (Aleksandrów) na własnym boisku. Gra na ogół była chaotyczna i ostra.

Pieniądze leżą na ulicy!

Biorąc pod uwagę łatwość zdobycia towaru, gdyż leży go pełno przy każdej drodze, rowie, ścieżce, czy zburzonym domu, widzimy, ile można zarobić w stosunkowo krótkim czasie, jeżeli do pracy przyłożymy się uczciwie i szczerze.

Zaznaczamy, że akcja zbiórkowa złomu, do której przywiązana jest premia, trwa od 25 października do 25 listopada rb. Po tym terminie

hurtownie płacić będą tylko ceny taryfą urzędową, czyli tak zwane ceny szytywne, bez premii.

Blizszych informacji udziela ob. Michalski i ob. Kmieć, pod wyżej wskazanym adresem.

Pieniądze więc leżą na ulicy! Schylić się, popracować, a łatwo możemy podreperować nasz osobisty budżet, względnie organizacji do której należymy. —

Wiara w człowieka

Powszechne to utyskiwania w czasach powojennych na zepsucie obyczajów i na młodzień, pozbawioną hamulców moralnych. Kto wie, może jest w tym coś z prawdy, bo jak mówią, sąd ogółu pono stanowi dowód słuszności twierdzenia.

Zostawmy jednak tę sprawę na uboczu, niechaj nią się zajmą wszelkiego rodzaju zgłębiające społeczne życie.

My natomiast zwrócić uwagę na jeden szczegół, choćby z najbliższego podwórka na terenie naszego Grudziądza. Kto przejdzie się wieczorem ulicami miasta, ten z łatwością spostrzeże jasno oświetlone okna naszych szkół wśród jesiennych ciemności.

Co się tam dzieje? O tak późnej porze, jeszcze zajęte ławy? Spójrzcie przez szybę! Czy widzicie? Pochylone głowy nad książkami. Młodzi ludzie obojętą płci w wieku od lat 20-tu do 30-tu z grubsza licząc, wpatrzeni w wykładającą chłoną wiedzę z całym entuzjazmem, na jaki stać tylko młodzież, która dużo przeszła w życiu, a więc zna i rozumie znaczenie oraz potęgę nauki w zbiorowym życiu społeczeństwa. Trzeba wiedzieć, że ci uczniowie i uczennice, którzy już dawno przekroczyli granice wieku szkolnego, odbyli dziś 8 godzin ciężkiej zawodowej pracy po fabrykach, biurach, urzędach i sklepach, a teraz jeszcze przez dalszych 5 godzin lekcyjnych poświęcają swe młode siły, aby odrobić zaległości wojenne, aby sprostać wymogom i obowiązkom, nałożonym na nich przez Państwo, dźwigające się z ruin.

Tak, właśnie za to należy się uznanie tym wszystkim entuzjastom i z tego punktu patrząc na wysiłki młodzieży, nie dziwimy się już wcale, że właśnie ona składała największe ofiary w czasie walk podziemnych o wolność.

Młodzież jest zapalna, ale miejmy nadzieję, że potrafi wytrwać w powziętym zamiarze. Twarda, ciężka, bez kompromisów wojna więcej nauczyła młodego żołnierza na froncie, w lesie, w obozie albo w czasie krwawej pracy na obczyźnie o życiu, aniżeli księga lub ława

szkolna toby uczynić mogły. Ałoli teraz jest pokój, zmieniły się warunki bytowania, obowiązują inne prawa i do nich trzeba się stosować.

Zrozumieli konieczność tego właśnie ci, którzy przecież nie mieli łatwego żywota, bo im 6 najpiękniejszych lat, kiedy się jeszcze człowiek karmi złudzeniami, brutalność i chamstwo wojny zniszczyły, a i teraz w ciężkich powojennych warunkach borykają się oni z losem. Oprócz codziennej walki o byt, podjęli się trudu zdobycia wiedzy. Są pomiędzy nimi inwalidzi. Jeden z nich np. bez jednej nogi idzie sam o kuli się wspierając, 6 km późnym wieczorem do domu, bo go nie stać na zamieszkanie w mieście. Czy to nie jest bohaterstwo?

Przypatrzmy im się tylko, gdy koło godziny 20-tej, po 12—13 godzinach ciężkiej pracy idą ulicami. Rozbrzmiewa głośnie dyskusja na temat wyciągania pierwiastków, „Trenów” Kochanowskiego itp. wiadomości. A przecież jutro rano już o 8-mej czeka biuro, warsztat lub fabryka, a więc zwykłe zajęcie dla chleba, a potem znowu lekcje w szkole i tak ciągle w koło, zupełnie jak w młynie.

Władzom szkolnym należy się prawdziwa wdzięczność za wprowadzenie i zorganizowanie tego typu szkół, nauczycielstwu zaś najwyższe uznanie za rzetelny wysiłek.

Dobrze by było, gdyby szefowie i dyrektorzy instytucji zechcieli uwzględnić wyjątkowość położenia swych pracowników, którzy pragną się dokształcać i przyszli im z jak najdalej idącą pomocą, choćby w najprostszej formie nie przeciążania ich młodych sił godzinami nadliczbowymi.

Na szczęście jest w naszym społeczeństwie, szczególnie powojennym, silna świadomość konieczności osiągnięcia pewnego stopnia oświaty i to napawa człowieka nadzieją na przyszłość.

Takie mniej więcej myśli snulem w czasie przechadzki pewnego chłodnego wieczoru w październiku. (—m)

Ogłoszenie o przetargu

Fabryka Pe-Pe-Ge, Polski Przemysł Gumowy w Grudziądzu, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót murarskich przy budowie budynku administracyjnego na terenie fabryki w Grudziądzu.

Oferty należy składać do dnia 12 listopada br. do godz. 10 w Oddziale Budowlanym fabryki. Blizszych informacji udziela Oddział Budowlany, gdzie też oferty mogą otrzymać warunki przetargowe, warunki wykonania robót, ślepe kosztorysy, rysunki oraz projekt umowy.

Oferty bez złożonego wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy nie będą rozpatrywane.

Fabryka Pe-Pe-Ge zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, zwiększenie lub zmniejszenie ilości podanych robót oraz unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Pe-Pe-Ge Polski Przemysł Gumowy W Grudziądzu

PIEC pokojowy na sprzedaż. Legionów 45, m. 4 (897)

KUPIĘ wózek dziecięcy. Zgł. do Adm. „Głosu Pomorza” pod nr 337 (898)

KUPIĘ dwie skórki karakulowe, albo kołnierze. Zgł. do Adm. „Głosu Pomorza” pod nr 336

KUPUJEMY skrzynie drewniane, F-ma Borowski, ul. św. Wojciecha 24

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie stałe, Czesława Penar, z domu Piasecka, ul. Hallera 27

UNIEWAŻNIAM kennkartę, Rewoliński Franciszek, ul. Długa 5-7 (897)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną, dowód osobisty, na nazwisko Sasiela Władysław

PODZIĘKOWANIE
 Za ostatnią przysługę, złożone wieńce na grobie mego kochanego męża, ojca, zięcia, brata, szwagra i wujka śp.
Stanisława Gmerka
 składamy serdeczne „Bóg zapłać”, a mianowicie: Wielebn. Duchowieństwu, gronu profesorskiemu gimnazjum żeńskiego, uczennicom IV kl. norm., uczniom i uczennicom III kl. dla dorosłych, klasie I C męskiej, Milicji powiatowej, kioskarzom, inwalidom, krewnym i znajomym
ŻONA, DZIECI I RODZINA

PODZIĘKOWANIE
 Za ostatnią przysługę, okazane współczucia, złożone wieńce i kwiaty na grobie kochanego ojca
 śp.
Wojciecha Gusta
 składamy Wielebnemu Duchowieństwu, Cechowi Siodlarskiemu, Pracownikom Związku „Caritas”, Chórowi Kościelnemu NMP oraz wszystkim krewnym i znajomym serdeczne „Bóg zapłać”.
LEONARD I TADEUSZ GUST
 Grudziądz, dn. 2. 11. 1946 r.

STARSZA panna umiejąca gotować, szuka pracy. Zgł. pod nr 334 (893)

SKLEP z urządzeniem przy głównej ulicy, punkt pierwszorzędny, do wynajęcia. Oferty pod nr 335 (894)

SPRZEDAM maszynę do szycia w dobrym stanie. Toruńska 38 w podwórzu, I p. na prawo (895)

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie stałe z książką rejestracyjną. Lewandowska Jadwiga Nadgórna 17 (890)

Redaguje Kolegium — Sekretariat czynny od godz. 8—16-tej. — Redaktor naczk. przyjmuje od godz. 11—12.

CENY OGŁOSZEŃ: Drobne za wyraz 8 zł, dla poszukujących pracy i rodzin 3 zł, tłusty druk 100% drożej. Zwykle za tekstem 12 zł, za 1 mm jednołamowy, w tekście 20 zł, za 1 mm jednołamowy. Nekolog 8 zł za 1 mm jedno. Komunikaty organizacyjno zawodowe i społeczne 2 zł, za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł.

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane a nie zamów. nie będą honorowane.